ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 17—20 (Ogólnego zbioru 202—205). Sosnowiec, 26 października 1929 r. Rok IX.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

TREŚĆ: Rezolucje uchwalone na X. posiedzeniu Rady Federacji Zw. Zaw. Prac. Um. odbytem w Sosnowcu w dniu 21 września 1929 r. — W obliczu kryzysu. — Ubezpieczenia społeczne w niebezpieczeństwie! — III. Kongres Międzynarodowej Federacji Neutralnych Zw. Zaw. Urzędników Prywatnych. *W. K.* — Umowy zbiorowe i rozjemstwo w świetle dyskusji w Radzie Ochrony Pracy *W. Kościński.* — Ustawodawstwo społeczne. — Z życia Związku. *El-Ka.* — Dział informacyjno-sprawozdawczy.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

REZOLUCJE

uchwalone na X. posiedzeniu Rady Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, odbytem w Sosnowcu w dniu 21 września 1929 roku.

W dniu 21 bm. odbyło się w Sosnowcu posiedzenie Rady Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Polsce pod przewodnictwem Prezesa, kol. Włodzimierza Grunwalda.

Po wysłuchaniu przedstawionego przez Sekretarza Generalnego, kol. Wiktora Kościńskiego sprawozdania z działalności organizacji za ubiegłe półrocze i przyjęciu go do wiadomości Rada uchwaliła szereg następujących rezolucyj.

I. Sprawy organizacyjne.

A. Obecną sytuację w ruchu zawodowym pracowników umysłowych charakteryzuje brak jakiejkolwiek stałej współpracy i koordynacji pomiędzy poszczególnemi związkami pracowniczemi, a przedewszystkiem centralami zawodowemi pracowników umysłowych. W stosunkn do zagranicy polscy pracownicy umysłowi w tych warunkach nie mogą być należycie reprezentowani oraz nie mogą na terenie międzynarodowym odgrywać tej roli, jaka należałaby im się z uwagi na stan organizacyj i znaczenie Polski. Brak konsolidacji w pracowniczym ruchu zawodowym w Polsce ma ponadto jeszcze i tę stronę ujemną, że wpływa na osłabienie stopnia organizowania się pracowników umysłowych w poszczególnych ośrodkach na terenie kraju.

Z wyżej wymienionych względów Rada Federacji uchwala:

nawiązać kontakt z pracowniczemi organizacjami zawodowemi o charakterze ideowo społecznym i zasadach pracy społecznej zbliżonych do Federacji i ustalić z niemi zasady współpracy w dziedzinie polityki społecznej i organizacyjnej, dążąc do nadania porozumieniu charakteru stałego.

B. Wzmożone zainteresowanie, jakie wykazuje Międzynarodowa Organizacja Pracy sprawami dotyczącemi pracowników umysłowych i urzędników prywatnych przez zamieszczenie na porządku obrad sprawy czasu pracy urzędników prywatnych, jako też i powołanie Komisyj Doradczych Pracowników Umysłowych oraz Urzędników Prywatnych nakazuje polskiemu ruchowi pracowniczemu pilnie śledzić wypadki na terenie międzynarodowym, a w szczególności nawiązać bliższy kontakt z organizacjami pracowniczemi na terenie międzynarodowym, których charakter odpowiadałby zasadom pracy Federacji.

Rada Federacji uchwala przeto:

1) utrzymać bliższy kontakt nawiązany z przedstawicielami zagranicznych organizacyj praco-

wniczych za pośrednictwem delegata na XII Sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy;

2) zaprosić związki sfederowane do przestudjowania zagadnienia, co do przystąpienia Federacji do Międzynarodowej Federacji Neutralnych Związków Zawodowych Urzędników Prywatnych w Strasburgu (F. I. O. S. I. E.);

3) przystąpić do wydawania Biuletynu, przeznaczonego dla zagranicy, mającego charakter informacyjny o sprawach polskich, przytem redagowanego w języku francuskim, ewentualnie w porozumieniu z innemi centralami;

4) wziąć udział w Kongresie zwołanym w dn. 28-30 bm. 1929 r. w Bordeaux przez F. I. O. S. I. E.

II. W sprawie Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Rada przyjmuje sprawozdanie delegata na XII Sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie. Rada wita z uznaniem pracę Międzynarodowej Organizacji Pracy w kierunku polepszenia warunków pracy urzędników prywatnych, a wyrażającą się w postawieniu na porządku obrad sprawy czasu pracy urzędników prywatnych oraz w powołaniu Komisji Doradczej Urzędników Prywatnych.

Rada poleca Sekretarjatowi opracowanie odpowiedzi na kwestjonarjusz uchwalony na XII Sesji i zaprasza sfederowane związki do dostarczenia w terminie dwu tygodni swych opinij na piśmie co do mających być opracowanemi odpowiedzi.

Rada poleca Sekretarjatowi utrzymywanie jaknajściślejszego kontaktu z Międzynarodową Organizacją Pracy i zaprasza sfederowane związki do przeprowadzania propagandy prasowej działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy za pośrednictwem swych organów związkowych.

Rada poleca Prezydjum poczynienie odpowiednich starań w kierunku uzyskania dla polskich pracowników, należytego obsadzenia miejsca w Komisji Doradczej Urzędników Prywatnych przy Międzynarodowem Biurze Pracy.

III. Polityka socjalna.

A. Ubezpieczenia społeczne.

Rada stwierdza, że postulaty zawarte w uchwałach I. Sesji Kongresu Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych odbytej w Katowicach stanowią w dalszym ciągu wytyczne programu socjalnego Federacji. W kwestji ubezpieczeń społecznych Rada podtrzymuje zatem zasadniczy postulat scalenia ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych odnośnie do wszelkich ryzyk w istniejących Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Rada stwierdza, że jakiekolwiek inne próby rozwiązania problemu ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych, a zwłaszcza palącej od wielu lat kwestji ubezpieczenia na wypadek choroby, spotkają się ze sprzeciwem rzeszy pracowniczej.

Rada poleca Sekretarjatowi przystąpienie do akcji zbierania podpisów pod adresem do Pana Prezydenta Rzeczypospoltej w sprawie scalenia ubezpieczeń społecznych i nawiązanie w tej sprawie porozumienia z centralami pracowników umysłowych, zajmującemi to samo stanowisko.

Rada uznaje za wskazane zamieszczenie sprawy scalenia ubezpieczeń społecznych na Ogólnokrajowym Kongresie Pracowników Umysłowych.

Rada domaga się jaknajrychlejszego załatwienia sprawy wyborów do Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, albowiem obecny stan rzeczy sprzeczny jest z zasadami samorządu, ustalonemi w dekrecie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Rada postanawia wszczęcie energicznej akcji w kierunku nowelizacji dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, zwłaszcza o ile chodzi o usunięcie pokrzywdzenia dawniej ubezpieczonych, pozatem we wszystkich punktach ujętych w rezolucji I. Kongresu Federacji.

B. Umowa o pracę pracowników umysłowych.

Rada stwierdza, że postulaty uchwalone przez Kongres nie zostały przez czynniki miarodajne dotychczas wzięte pod uwagę. Rada poleca Sekretarjatowi opracowanie projektu noweli do dekretu o umowie o pracę pracowników umysłowych, uwzględniającego zasady ustalone w rezolucjach Nr 4 i 5 Kongresu i wszczęcie u czynników rządowych odpowiedniej akcji w kierunku załatwienia tej sprawy. Rada zaprasza sfederowane organizacje do spopularyzowania tej sprawy wśród pracowników za pośrednictwem prasy zawodowej.

C. Umowy zbiorowe i rozjemstwo.

Rada stwierdza, że niski poziom płac rzeszy pracowniczej stanowi groźne niebezpieczeństwo dla organizmu państwowego i widzi jedyne wyjście z tej sytuacji przez wprowadzenie w jaknajkrótszym czasie w życie ustaw o umowach zbiorowych i rozjemstwie.

D. Sądy Pracy.

Rada stwierdza, że Sądy Pracy wprowadzone w życie ostatnim dekretem zawiodły w znacznej mierze oczekiwania rzeszy pracowniczej z powodu dorywczej organizacji (brak oddzielnych, stałych trzech instancyj sądowych, ograniczenie właściwości rzeczowej i osobowej, skrępowanie przepisami ogólno-proceduralnemi, przestarzałemi i nie mogącemi mieć zastosowania w sądownictwie pracy) i domaga się opracowania jednolitej dla całego Państwa ustawy o Sądach Pracy, odpowiadającej życzeniom pracowniczym, stosownie do postulatów wyrażonych w rezolucjach I Sesji Kongresu Federacji oraz szeregu późniejszych memorjałów.

E. Ochrona związków zawodowych.

Rada domaga się od czynników miarodajnych wprowadzenia w życie przepisów gwarantujących wolność zrzeszania się pracowników i usuwających dotychczas uprawiany przez pracodawców teror w stosunku do związków i związkowców. Rada uznaje za jedynie wskazane rozszerzenie mocy obowiązującej na G. Śląsku ustawy o Radach Zakładowych na terytorjum całej Rzeczypospolitej.

Rada wita z uznaniem zapowiedź rządową większego zainteresowania na przyszłość Inspekcji Pracy sprawami pracowników umysłowych i wska-

zuje, jako sprawy mające przedewszystkiem stanowić przedmiot nadzoru ze strony Inspekcji Pracy: czas pracy (godziny nadliczbowe), kaucje, urlopy, regulaminy pracy, potrącanie i wypłata wynagrodzenia oraz stosunki pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach, które niejednokrotnie ubliżają godności ludzkiej pracownika.

IV. Sprawy gospodarcze.

Rada podtrzymuje stanowisko wyrażone w rezolucji Kongresu i uważa wprowadzenie samorządu gospodarczego za sprawę zasadniczego znaczenia dla rzesz pracujących. Rada domaga się powołania Izb Pracy i Najwyższej Izby Gospodarczej w całem Państwie i sądzi, że powoływanie Rady Gospodarczej z pominięciem organizacyj pracowniczych, a jedynie z udziałem klas posiadających, nie dałoby rezultatu, jako całkowicie jednostronne rozwiązanie.

V.

Federacja przyjmuje do wiadomości akcję Prezydjum, zmierzającą do komentowania ostatnio wydanych przepisów prawnych z zakresu socjalnego, przez współpracę z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej i uzyskiwanie od Ministerstwa odnośnych wyjaśnień w postaci reskryptów. Rada wyraża Ministerstwu podziękowanie za życzliwy stosunek do powyższej inicjatywy, wyrażający się w wyczerpujących odpowiedziach, jako też w szybkiem załatwianiu powyższych interwencyj.

W OBLICZU KRYZYSU.

Stoimy w obliczu kryzysu gospodarczego, który może przybrać dość ostre formy. Wprawdzie w ostatnim miesiącu widzimy po raz pierwszy od 28 miesięcy zjawisko pocieszające, czynny bilans handlowy, niemniej jednak zewsząd dochodzą nas alarmujące wieści.

Redukcje robotników i pracowników w przemyśle włókienniczym i metalowym, redukcje dni pracy, wszystko to nasuwa szereg poważnych obaw o dalszy rozwój stosunków gospodarczych w najbliższej przyszłości.

Przemysł węglowy pracuje narazie jeszcze w dobrej konjukturze, jednakże wielką rolę odgrywa tu eksport, który niewiele przyczynia się do powiększenia zysków towarzystw węglowych z uwagi na zaciętą konkurencję na rynkach światowych, przedewszystkiem ze strony węgla angielskiego, ponadto zaś może być niebawem zagrożony z uwagi na doniosłe zmiany, jakie ostatniemi czasy dokonały się w dziedzinie skartelizowania produkcji węglowej angielskiej.

Prócz tego należy zaznaczyć, iż rezultaty Konferencji Haskiej nie pozostaną bez wpływu na sytuację w przemyśle węglowym. Jak wiadomo dotychczas, Italja otrzymywała od Niemiec na poczet należności, wynikających z traktatu pokoju, część sum węglem — w naturze. Obecnie w Hadze Snowden wymógł, że Italja brać będzie węgiel angielski w ilości 1.000.000 tonn rocznie, co oczywiście zmniejszy udział Niemiec w eksporcie światowym. Na tem tle łatwo jest przewidzieć konkurencję węglową polsko-niemiecką, której naturalnym terenem będą zwłaszcza państwa skandynawskie. Konkurencja ta będzie dla nas tem trudniejsza, że nasza flota handlowa w stosunku do niemieckiej jest zbyt słaba.

Niewątpliwie ograniczenie ruchu innych gałęzi przemysłu, oraz wywołane skurczeniem się rynku pracy osłabienie wewnętrznej konsumcji węglowej na cele opałowe może również spowodować poważne trudności gospodarcze i w tej gałęzi przemysłu.

Z lat ubiegłych mamy cenne doświadczenia co do taktyki, jaką organizacje zawodowe zachować winne w okresie kryzysu ekonomicznego. Wiemy, jakie metody stosują w danym wypadku przemysłowcy, jak wogóle wszyscy pracodawcy. Ich taktyka polega na tem, aby w okresie trudności gospodarczych wykorzystać wszystkie okoliczności nieprzychylne dla rozwoju produkcji w celu pogorszenia istniejącego ustawodawstwa socjalnego, wskazując na nie, jako na główną, a bodaj i jedyną przyczyną uniemożliwiającą konkurencję z zagranicą.

Wiemy o tem, że redukcje przekraczają niezwłocznie uzasadnioną istotnemi potrzebami przedsiębiorstw miarę, że tworzy się celowo nadmierną armię bezrobotnych, aby obniżyć poziom płac, aby, strasząc pozostałych pracowników represjami w postaci pozbawienia zarobku, móc całkowicie lekceważyć przepisy wszelkich ustaw ochronnych.

Wiemy, że pracownicy w r. 1924—5, wówczas jeszcze mało odporni i słabo zorganizowani, w dużej mierze dali się ugiąć uprawianemu wtedy terrorowi i wyzyskowi.

Niechajże będzie to dla nas dziś ostrzeżeniem.

W dobie kryzysu, w dobie wzmożonej walki z egoizmem kapitalistów, za wszelką cenę usiłujących pozbawić nas skromnych gwarancyj prawnych, zdobytych za cenę niesłychanych wysiłków rzeszy pracowniczej i jej organizacyj zawodowych — wszyscy muszą znaleźć się pod sztandarami związkowemi.

W obliczu kryzysu gospodarczego zwracamy się z wezwaniem do pracowników dotychczas niezrzeszonych — **w imię własnego interesu, póki czas jeszcze, spieszcie w szeregi organizacji zawodowej.**

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE W NIEBEZPIECZEŃSTWIE!

Za cenę niesłychanych wprost wysiłków osiągnęliśmy względną centralizację ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych. Znane są projekty z 1923 r., gdzie chciano nas wtłoczyć — tak co do ubezpieczenia starczego, jak inwalidzkiego, jak wreszcie i na wszelkie inne ryzyka do wspólnego kotła, do ogólnych ubezpieczeń społecznych. Pamiętamy doskonale wysiłki, jakie musieliśmy czynić w r. 1925, aby nie dopuścić do stworzenia Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych jednego na całe Państwo i nie mającego żadnej samodzielności, a we wszystkiem uzależnionego od Kas Chorych. Nie zapomnieliśmy jeszcze trudności, wśród których wywalczała sobie prawo obywatelstwa idea specjalnych ubezpieczeń dla pracowników umysłowych przeciwko doktrynie partyjnej, przeciwko obawom grup politycznych, traktujących ubezpieczenia społeczne, jako punkt oparcia, a pracowników umysłowych, jako element z racji swych wyższych uposażeń płacących największe składki, a z racji swej niewielkiej liczebności i słabego odsetka zrzeszonych — pozbawiony większego znaczenia.

Wysuwano przeciwko nam najcięższe kolubryny. Twierdzono, że rozbijamy jedność klasy pracującej — my walczyliśmy tylko o swe najżywotniejsze interesy, o gwarancje, że ubezpieczenia społeczne nie będą nadal fikcją, lecz że miljonowe fundusze składane przez ubezpieczonych użyte będą istotnie dla ich dobra.

Udało nam się osiągnąć ubezpieczenia specjalne w dziale emerytalnym, starczym, wdowim i sierocym, inwalidzkim oraz na wypadek braku pracy. Był to olbrzymi krok naprzód. Konsekwentnie wysunęliśmy wówczas z całym naciskiem dawne nasze postulaty, które z kolei nabrały nowej aktualności: **scalenie wszystkich ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych—stało się naszem hasłem.** Uznaliśmy, że nastąpił czas najwyższy, aby ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe pracowników umysłowych wyeliminować z ubezpieczeń ogólnych i dać nam możność ujęcia własnych spraw we własne ręce.

A dziś znów musimy uderzyć na alarm wobec opinji ogółu pracowniczego, wobec nowych pomysłów, które nie są niczem innem, jak powrotem do dawnych, zarzuconych już prób i projektów.

Miast centralizować nasze ubezpieczenia społeczne, niektóre czynniki dziś chcą je rozbijać!

Miast przyłączyć ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe do ubezpieczeń powierzonych Zakładom Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — chcą dziś niektóre czynniki ubezpieczenie na wypadek bezrobocia przenieść z powrotem do Funduszu Bezrobocia i do Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy. Znów stara piosnka na nową nutę — motywem — oszczędność kosztów administracji.

Przeciw pomysłom tym zmuszeni jesteśmy jaknajkategoryczniej zaprotestować!

Są one bowiem krzywdzące dla ubezpieczonych, niebezpieczne dla systemu ubezpieczeń społecznych i niczem nieuzasadnione.

Bezrobotni nasi pamiętają jeszcze do dnia dzisiejszego wystawanie w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy dniami całemi po zasiłki i w innych sprawach, p a m i ę t a j ą niezgłębione stosy papierów, wśród których wszelkie ich podania i zażalenia ginęły, jak kropla w morzu; pamiętają ciasne pomieszczenia, brud, tłok, towarzystwo osób nie mających nic wspólnego z ubezpieczeniem, aferzystów, agitatorów, bezrobotnych zawodowych etc. Wszystko to obrzydzało w najwyższym stopniu bezrobotnemu otrzymanie groszowego zasiłku. Dziś sprawa ta załatwiana jest w sposób kulturalny, szybki i nowoczesny. A teraz znów projektowany jest powrót do poprzedniego stanu rzeczy.

Motyw „oszczędnościowy“ — jest pustem słowem, nie wytrzymującem krytyki cyfr. Popatrzmy zatem.

Sprawozdanie za r. 1927 ogłoszone przez Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia na str. 43 oblicza sobie koszty administracyjne działu ubezpieczenia pracowników umysłowych (które w tym czasie Fundusz Bezrobocia prowadził, zanim nowy dekret wszedł w życie) na zł. 428.028,97, co w stosunku do sumy wpływu zł. 6.574.945,83 stanowi 6,51%, przyczem ciekawe dalsze zestawienie wskazuje nam, jak koszty te zostały rozłożone na poszczególne agendy, któremi Fundusz Bezrobocia się posługiwał.

I tak:

Koszty Administr. Organów Centr. wyniosły		1,14%
„ „ „ Miejscow.		3,32%
		4,46%
Prowizje Gminom i Instytuc. zastęp.	1,18%	
Zwrot Kosztów Państw. Urz. Pośr. Pr.	0,87%	2,05%
Razem		6,51%

Zamknięcie rachunkowe Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie za rok 1928 wykazuje natomiast koszty administracyjne działu ubezpieczenia na wypadek braku pracy w wysokości 3,5%, w czem wydatki osobowe 2,9% wydatki rzeczowe 0,6%.

I to są koszty całkowite, mieszczące w sobie wszelkie pozycje, dotyczące ubezpieczenia na wypadek braku pracy, łącznie z kosztami organizacyjnemi. W dalszej praktyce koszt będzie jeszcze niższy.

Jeżeli pozostałe Zakłady Ubezpieczeń mają koszty administracji nieco wyższe, to nie dowodzi jednak, aby idąc śladami oszczędnej i rzeczowej gospodarki Z. U. P. U. w Królewskiej Hucie, nie mogły dojść do tych samych rezultatów. W każdym razie koszt będzie niższy, aniżeli koszty ubezpieczenia prowadzonego przez Fundusz Bezrobocia.

Jak widzimy zatem, zamierzona zmiana pozbawiona jest wszelkiego uzasadnienia. **Zawiera w sobie natomiast niebezpieczeństwo dla nas istotne i niezmiernie groźne, a mianowicie zahamowania rozpoczętego dzieła scalenia ubezpieczeń społecznych!** Ponadto w rezultacie przyniosłaby zbiurokratyzowanie całej instytucji ubezpieczenia na wypadek braku pracy. Jak wiadomo, Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia i Zarządy Obwodowe mianowane są przez Ministerstwo na podstawie kandydatur przedstawionych przez Związki Zawodowe, jednakże Rząd nie jest związany przedstawionemi sobie propozycjami, ani też organizacjami, z pośród których ma dokonać wyboru.

W Zarządach Głównym i Obwodowym Funduszu Bezrobocia mieli pracownicy umysłowi znikomą ilość przedstawicieli w stosunku do liczby członków tych władz i pozbawieni byli znów wszelkiego znaczenia. Ten sam skutek byłby osiągnięty w razie urzeczywistnienia projektowanej reformy. I jeżeli ma być ona jednym z etapów biurokratyzacji ustawodawstwa ubezpieczeniowego, to w takim razie byłoby to jedynem uzasadnieniem, o którem narazie jednakże nie mówi się. Lecz dotąd, dopóki na ubezpieczenia społeczne pracownicy łożą ze swych uposażeń tak poważne sumy; dotąd, dopóki Państwo nie ponosi całego kosztu ubezpieczenia z pieniędzy podatkowych ogólnych płaconych przez obywateli w zależności i w stosunku progresywnym do ich dochodów — o biurokratyzacji ubezpieczeń społecznych niema co mówić.

Organizacje zawodowe pracowników umysłowych zajęły co do tego stanowisko jednolite. Federacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych wystosowały do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej protesty. Jedynie Centralna Organizacja, jak zwykle, nie zdołała się zdecydować na jakiekolwiek zdecydowane wystąpienie, a nawet nie wiedziała, że wogóle jakiś konkretny projekt w tej sprawie istnieje, mimo, że projekt taki przed dłuższym już czasem został rozesłany do opinji poszczególnym instytucjom ubezpieczeń.

Wkrótce wezwiemy ogół pracowniczy do solidarnego wystąpienia wobec całej opinji publicznej w obronie ubezpieczeń społecznych. Walka będzie nader trudna i wymagająca znacznych wysiłków wobec wmieszania interesów politycznych i szeregu osobistości wpływowych w tę akcję. Jednakże w interesie ogółu ubezpieczonych musimy ją wygrać.

III. Kongres Międzynarodowej Federacji

Neutralnych Zw. Zaw. Urzędników Prywatnych.

Rada Federacji na posiedzeniu w dniu 21 września br. postanowiła wydelegować Sekretarza Generalnego, kol. W. Kościńskiego, w charakterze przedstawiciela swego na III Sesję Kongresu Fédération Internationale des Organisations Syndicales Indépendantes d'Employés (FIOSIE) do Bordeaux. Na podstawie powyższej delegacji po załatwieniu formalności paszportowych, co dzięki życzliwemu poparciu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zostało w znacznej mierze ułatwione, kol. W. Kościński wyjechał przez Berlin, Paryż do Bordeaux, gdzie przybył w dniu 27 września br. popołudniu, po 48 godzinach nieprzerwanej jazdy.

Ogólne wrażenia.

Kongres upłynął pod znakiem serdecznego przyjęcia zarówno ze strony organizatorów Kongresu, t. j. Prezydjum FIOSIE, jak zwłaszcza ze strony gospodarzy, a mianowicie kolegów z Bordeaux, którzy przez swą miejscową organizację, Chambre Syndicale des Employés de Commerce de la Ville de Bordeaux z prezesem p. René Duffo na czele z nadzwyczajną gościnnością i serdecznością przyjmowali uczestników Kongresu.

Sekretarz FIOSIE, p. Louis Metz, dołożył ze swej strony wszelkich starań, aby należycie przygotować obrady, przedkładając obszerne sprawozdanie, streszczenia referatów wraz z tłumaczeniami, projekty rezolucyj i t. d.

Uczestnikom Kongresu zapewniono wygodne kwatery w hotelach, zatroszczono się, by zapoznali się z nader ciekawemi zabytkami historycznemi miasta i z pięknemi jego okolicami.

Organizacja lokalna, Chambre Syndicale des Employés de Commerce de la Ville de Bordeaux, istnieje od lat 60 i liczy dzisiaj na terenie miasta 4500 członków. Dzięki zapobiegliwej gospodarce kolejnych swych zarządów wzniesiono okazały gmach związkowy z czytelnią, bibljoteką, biurami sekretarjatu i t. d. W gmachu tym odbywały się obrady.

W chwili zwołania Kongresu w skład FIOSIE wchodziły następujące organizacje: Union Fédérale des Employés, Paris; Fédération des Employés privés du Grand-Duché de Luxembourg; Nationale Bond van Handels-en Kantoor-Bedienden „Mercurius", Rotterdam; Gewerkschaftsbund der Angestellten-G.D.A. Berlin; Gewerkschaft der Angestellten Katowice; Związek Urzędników Prywatnych Bielsko-Biała; Gewerkschaft der Angestellten Gablonz (Czechosłowacja), Heim der Privatbeamten, Györ (Węgry) Gewerkschaftsbund der Angestellten Oesterreichs, Wien; Sociedad de Empleados Huanuco, Peru; Sociedad General de Empleados del Cero de Pasco, Peru. Ponadto zgłosił swoje przystąpienie z Berlina Związek Pracowników Ubezpieczeniowych (Allgemeiner Verband der Versicherungsangestellten) oraz Federacja Belgijskich Związków Zawodowych. Wreszcie FIOSIE pozostawała w kontakcie z następującemi organizacjami z poszczególnych krajów: Faellesrepraesentationen for Danske Funktionaerforeningen, Kopenhaga (Danja), Norges Arbeidslederfornulbund Oslo (Norwegja), Sveriges Arbetsledareförbund, Stockholm (Szwecja), Deutcher Bankbeamtenverein, Berlin; Associaçao dos Empregados no commercio de Rio de Janeiro, (Brazylja); Vereinigung Schweizerischer Angestelltenverbaende, Zurich (Szwajcarja).

W Kongresie wzięli udział delegaci z Niemiec, Francji, Luksemburg, Holandji, Polski i Austrji.

W charakterze obserwatora reprezentującego Danję, Szwecję i Norwegję — p. Bouët, przedstawiciel duńskich związków zawodowych oraz niżej podpisany, jako reprezentant Federacji Z. Z. P. U. w Polsce. Przedstawiciele pozostałych krajów usprawiedliwili się.

Ogółem w skład organizacyj należących do FIOSIE, lub też tylko reprezentowanych na Kongresie wchodzi około 400,000 pracowników umysłowych (wyłącznie urzędników prywatnych) z 20 państw.

Przedstawiciele władz, społeczeństwa i instytucyj oficjalnych.

Stwierdzić należy, że czynniki rządowe francuskie ograniczyły się do wydelegowania miejscowego Inspektora Pracy. Centrala francuskiego Ministerstwa Pracy bezpośrednio reprezentowana nie była. Natomiast reprezentowane były inne władze lokalne tak państwowe, jak i samorządowe, jak to mer miasta Bordeaux (prezydent) i inni. Znaczne zainteresowanie Kongresem wykazali deputowani zwłaszcza z okręgu Garonny (w którem leży miasto Bordeaux). Uczestniczyli oni w obradach Kongresu i nawet zabierali głos, pozdrawiając go serdecznie imieniem własnem i reprezentowanego przez siebie społeczeństwa.

Międzynarodowe Biuro Pracy wydelegowało p. R. Boisnier, szefa Sekcji do spraw urzędników prywatnych. Reprezentowane było również francuskie Stowarzyszenie dla postępu społecznego.

Porządek obrad Kongresu.

Porządek obrad Kongresu obejmował w dniu 28 września przed południem zebranie uczestników Kongresu w Chambre Syndicale des Employés de Commerce de la Ville de Bordeaux i uroczyste powitanie ich przez tę organizację miejscową (t. zw. Vin d'honneur), poczem nastąpił wspólny posiłek. Popołudniu o godz. 14.30—18.30 odbyło się zebranie ogólne FIOSIE, następnie zaś przyjęcie w ratuszu przez władze miejskie, wieczorem bankiet i raut.

Niedziela dnia 29-go września zarezerwowana była na wielką manifestację w sali teatru Trianon poświęconą przemówieniom i referatom oraz rozważeniu rezolucyj. Obrady zakończono w tym dniu wspomnianą wyżej manifestacją.

Popołudniu odbyła się wycieczka autobusami w celu zwiedzenia miasta Bordeaux, wieczorem zaś uczestnicy Kongresu udali się wspólnie do teatru.

Poniedziałek 30 września poświęcono wycieczce w okolice Bordeaux, a mianowicie do St. Emilion.

Prace Kongresu.

Popołudniowe posiedzenie plenarne w dniu 28 września b.r. miało na porządku obrad następujące sprawy: 1) weryfikacja mandatów i ustalenie liczby głosów dla każdej organizacji, 2) protokół II Kongresu odbytego w Berlinie, 3) sprawozdanie z działalności Sekretarza Generalnego 4) sprawozdanie rachunkowe i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) wnioski, 6) referat kol. F. Mittela, przewodniczącego związków austrjackich, na temat potrzeby tworzenia silnych i scetralizowanych organizacyj zawodowych, 7) ustalenie miejsca obrad następnego Kongresu, 8) różne sprawy.

Przed porządkiem obrad zabierali głos przedstawiciele niektórych organizacyj, witając Kongres. Między innymi zabrał głos kol. W. Kościński, który wspomniał przemówienie p. Alberta Thomasa, dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, gdy ten na zakończenie XII Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, wręczając przewodniczącemu p. Braunsowi młoteczek prezydjalny, użył słów dawnej piosenki francuskiej „oto młotek mój pracuje dla dzieła pokoju!".

III. Kongres F. I. O. S. I. E.



Fragment posiedzenia plenarnego.

W ten sam sposób dla dzieła pokoju pracują organizacje międzynarodowe, zwłaszcza organizacje pracownicze, które zbliżają ludzi poszczególnych krajów i, zapoznając ich ze wzajemnemi potrzebami, z zagadnieniami, które osiągnąć można tylko przy wspólnych usiłowaniach, pouczają, że jedynie w atmosferze pokoju światowego osiągnąć można ten cel najwyższy, jakim jest sprawiedliwość społeczna poprzez wielką drogę postępu społecznego. Następnie mówca dał krótki przegląd współcześnie obowiązującego ustawodawstwa socjalnego, dotyczącego pracowników umysłowych w Polsce, a w szczególności regulującego kwestję czasu pracy—poczem wyjaśnił przyczyny, które skłoniły polskich delegatów na XII Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy do zajęcia kategorycznego stanowiska przy forsowaniu postulatu co do siedmiogodzinnego dnia pracy dla urzędników prywatnych.

Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli społeczeństwa przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem z działalności.

Sprawozdanie wskazuje, co zdziałała FIOSIE od czasu swego ostatniego Kongresu odbytego w Berlinie w październiku 1927 roku oraz jak dalece rozszerzyła pole swej działalności. Sprawozdanie omówimy obszerniej w jednym z następnych numerów.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos poszczególni mówcy, a mianowicie przedstawiciele Szwajcarji, Holandji, Niemiec, oraz kol. W. Kościński.

Po załatwieniu spraw finansowych, jako też po przyjęciu do wiadomości referatu kol. Mittela posiedzenie zamknięto, przekazując ustalenie miejsca następnego Kongresu Prezydjum.

Najważniejsze prace Kongresu odbyły się w czasie t. zw. wielkiej manifestacji w dniu 29 września, która odbyła się pod wspólnem przewodnictwem prezesa, FIOSIE, p. G. Schneidera i wiceprezesa, p. J. Portalier. Uroczystość ta rozpoczęła się wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli i członków organizacyj przemówieniem prezesa Chambre Syndicale des Employés de Commerce de la Ville de Bordeaux, p. René Duffo, poświęconego powitaniu delegatów, poczem nastąpiło przemówienie p. Schneidera, prezesa FIOSIE poświęcone aktualnym sprawom związanym z działalności Międzynarodówki. Nastąpił referat p. Duphil p. t. „Konwencja międzynarodowa w sprawie czasu pracy urzędników prywatnych". Mówca omówił szczegółowo historję zamieszczenia tej sprawy na porządku obrad XII Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, podniósł najważniejsze momenty dyskusyj odbytych w toku Konferencji i omówił główne postanowienia przyszłego projektu konwencji.

W związku z powyższem uchwalono rezolucję, w której III Kongres FIOSIE wyraża swoje zadowolenie, że XII Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy po raz pierwszy w tym roku od czasu istnienia Międzynarodowych Konferencyj Pracy rozpatrywała sprawę dotyczącą urzędników prywatnych. Kongres z uznaniem wita fakt uchwalenia znaczną większością głosów kwestjonarjusza o czasie pracy urzędników prywatnych, proponowany przez Międzynarodowe Biuro Pracy, jak również podjęcie uchwały, co do zamieszczenia na porządku przyszłej Międzynarodowej Konferencji Pracy tej sprawy. FIOSIE wypowiada się raz jeszcze z całym naciskiem za **Konwencją** i przeciwstawia się zalecaniu, jako niedostatecznej formie załatwieniu tej sprawy.

Aczkolwiek w interesie budowy specjalnego prawa międzynarodowego dla urzędników prywatnych byłoby uchwalenie konwencji wyłącznie dla urzędników prywatnych, jednakże FIOSIE nie lekceważy trudności, które się wyłaniają w związku z określeniem pojęcia „urzędnik prywatny". W tych warunkach FIOSIE zgadza się, aby konwencja obejmowała **wszystkich pracowników zajętych w zakładach nie objętych Konwencją Waszyngtońską co do czasu pracy.** FIOSIE domaga się ustalenia 8 godzinnego dnia pracy, względnie 48 godzinnego tygodnia pracy, jako normalnego czasu pracy, pozatem sprowadzenia do minimum wyjątków. FIOSIE sprzeciwia się wszelkim innym ustępstwom. W razie nadzwyczajnego wzrostu pracy FIOSIE uważa za dopuszczalne przedłużenie czasu uracy o 60 — 100 najwyżej godzin rocznie, jako wystarczające. W każdym razie zasadniczym warunkiem dopuszczenia jakiegokolwiek wyjątku winno być odnośne porozumienie pomiędzy organizacjami pracowników, a pracodawców, a w innych wypadkach zezwolenie odpowiednich władz. Konwencja winna przewidywać obowiązek zapłaty każdej pracy dodatkowej.

W dalszym ciągu referat w sprawie projektu konwencji, zabraniającej zamieszczania w umowach o pracę klauzuli konkurencyjnej, wygłosił p. Roessiger, poczem uchwalono rezolucję, w której Kongres wyraża przekonanie, że klauzula konkurencyjna **jest środkiem niemoralnym zwróconym swym ostrzem przeciwko urzędnikowi prywatnemu.**

Ograniczenia dotychczas stosowane w poszczególnych krajach zdołały zaledwie usunąć najjaskrawsze nadużycia, lecz nie zapobiegły całkowicie powyższym niepożądanym objawom. Jedynie w Italji i Belgji istnieje prawo o całkowitym zakazie klauzuli konkurencyjnej.

W ten sposób w praktyce widzimy możliwość wyeliminowania tej klauzuli z życia.

FIOSIE wzywa przeto organizacje sfederowane, aby na terenie swych krajów walczyły o całkowity zakaz klauzuli konkurencyjnej.

Ponadto FIOSIE domaga się uchwalenia międzynarodowej konwencji zakazującej stosowania klauzuli konkurencyjnej.

Wreszcie uchwalono rezolucję, dotyczącą rozbudowy Sekcji do spraw urzędników prywatnych przy Międzynarodowem Biurze Pracy. W rezolucji tej Kongres FIOSIE wyraża swoje żywe zadowolenie, że Rada Administracyjna M. B. P. zdecydowała powołanie stałej Komisji Doradczej Urzędników Prywatnych przy M. B. P., tem bardziej, iż FIOSIE była jedną z tych organizacyj, które domagały się powołania takiej Komisji.

FIOSIE widzi w tym fakcie uznanie ze strony M. B. P. ważności i specjalnego charakteru spraw, dotyczących urzędników prywatnych.

Jednakże należy sobie życzyć jeszcze intensywniejszej rozbudowy specjalnej Sekcji M. B. P. do sprawurzędników prywatnych.

Wreszcie III Kongres FIOSIE ocenia w całej pełni prace wykonane przez M. B. P. w kwestjach, dotyczących urzędników prywatnych i traktuje prace powyższe, jako pierwszy etap dla zrealizowania uchwalonego w 1926 roku w Montreux programu międzynarodowej ochrony prawnej urzędników prywatnych.

Nastąpiły przemówienia delegatów poszczególnych krajów, poczem p. J. Portalier w przemówieniu końcowem zamknął Kongres.

Ogólnie biorąc, Kongres dał poważne podstawy do dalszego rozwoju działalności FIOSIE, która z uwagi na swój charakter neutralny może stać się jedną z najpoważniejszych central międzynarodowego ruchu zawodowego pracowników prywatnych.

Jednakże rzeczą konieczną jest pozyskanie organizacyj dalszych krajów, a w pierwszym rzędzie krajów słowiańskich oraz Anglji i jej dominjów, co wpłynie znakomicie na ujmowanie poszczególnych zagadnień międzynarodowej polityki społecznej przez tę organizację pod kątem widzenia ogólnym dostosowanym do potrzeb wszystkich krajów, bo aczkolwiek kontynentalne organizacje pracownicze Europy są najsilniej reprezentowane, niemniej jednak trzeba się wystrzegać rozpatrywania problemów międzynarodowych pod kątem widzenia kontynentalnym, co mogłoby stanowić przeszkodę w należytem ujęciu tych zagadnień.

Z naszej strony życzyć należy wielce dla nas sympatycznej placówce jaknajpomyślniejszego dalszego jej rozwoju.

W. K.

W. KOŚCIŃSKI.

UMOWY ZBIOROWE I ROZJEMSTWO

w świetle dyskusji w Radzie Ochrony Pracy. (ciąg dalszy) (6)

Spór istniał mianowicie co do tego, czy przepis, jak twierdzili jedni, jest dla pracowników krzywdzący, czy też, jak oświadczali inni, może w pewnych wypadkach stać się pożyteczny.

Mianowicie zawarcie umowy na dość długi termin, lub przewidującej długie, np. roczne wypowiedzenie może w pewnych wypadkach, przy pogorszeniu się w następstwie konjunktury, stać się dla pracowników korzystnem, ponieważ nowa umowa byłaby bezwątpienia gorsza, aniżeli dawna. Z drugiej jednak strony nie należy zapominać o tem, że może zajść wypadek wręcz odwrotny, a mianowicie, że pracownicy, zawarłszy w okresie złej konjunktury umowę zbiorową, pozbawieni byliby możności zmiany jej w wypadku polepszenia się stosunków gospodarczych. Z tego też względu przepis ten nie był atakowany. Chodziło tylko o wyjaśnienie, do jakiej kategorji umów zbiorowych ma być stosowany, a mianowicie czy tylko do umów zawieranych na czas określony, czy też do innych. Ministerstwo wyjaśniło w toku dyskusji, że stosowałyby się odnośne postanowienia nietylko do umów zawieranych na czas określony, lecz i do tych, które przewidują nadmiernie długi okres wypowiedzenia.

Powszechnie zrozumiały jest dalszy przepis zawierający postanowienie, że umowa zbiorowa może być bez zachowania terminu rozwiązana, o ile wszyscy uczestnicy wyrażą na to zgodę. Jednakże jasnem jest, że jedynie, o ile do zawierania umów dopuszczone będą wyłącznie związki zawodowe, liczyć będzie można, iż w danym razie nie będzie wywierany przez pracodawców przymus na kontrahentów po stronie pracowniczej.

Przechodzimy do przepisów omawiających sposoby zawierania umów zbiorowych. Projekt nie podaje postanowienia skrystalizowanego w tym względzie, a ogranicza się do negatywnego wyliczenia ...„umowa zbiorowa będzie nieważna,: o ile nie będzie zawarta tak, a tak"..... czytamy w odnośnym artykule. Można jednak wywnioskować, że projektodawca stawia umowie zbiorowej następujące wymagania pod rygorem nieważności: 1) pisemność — umowa zbiorowa musi być zawarta na piśmie, 2) ścisłość — umowa zbiorowa musi precyzować dokładnie, jakie mianowicie tereny i działy pracy obejmuje.

Dalej czytamy, że pełnomocnictwo do zawarcia umowy winno być pisemne, o ile nie wynika ze statutu stowarzyszenia zawierającego umowę lub przystepującego do niej.

Przepis ten w znacznym stopniu byłby korzystny dla organizacyj zawodowych, w stosunku do których znakomicie upraszcza formalności wymagane przy zawieraniu umów. Wystarczy zamieszczenie w statucie przepisu, że stowarzyszenie jest zdolne do zawierania umów zbiorowych, względnie przystępowania do nich, aby nie były wymagane wszelkie dalsze formalności Natomiast w stosunku do delegacyj przewidzianych poprzednio omówionemi artykułami, projekt postanawia, że miałyby one legitymować się zaświadczeniem właściwego obwodowego inspektora pracy.

(c. d. n.)

USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE.

Odprawy dla rodzin po zmarłych pracownikach. — Urlopy.

Art. 42 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowach o pracę pracowników umysłowych brzmi następująco:

„W razie rozwiązania umowy wskutek śmierci pracownika, pracodawca bez względu na ubezpieczenie emerytalne pracownika, powinien, jeżeli pracownik pracował co najmniej 10 lat w przedsiębiorstwie, wypłacić jego rodzinie **mającej ustawowe prawa do utrzymania i przez niego utrzymywanej,** odprawę w wysokości ostatnio pobieranego trzymiesięcznego wynagrodzenia.

Jeżeli stosunek pracy trwał co najmniej 20 lat, odprawę stanowić będzie ostatnio pobierane 6 miesięczne wynagrodzenie.

Odprawa należy się w całości tylko wówczas, jeżeli zmarły pracownik pozostawił małżonka i zstępnego lub zstępnych*).

We wszystkich innych wypadkach odprawa wynosi połowę wyżej oznaczonej normy".

Powstaje pytanie, komu i kiedy należy się odprawa i jakiej wysokości t. j. w całości czy połowa.

*) Wstępni—ojcowie, dziadkowie, pradziadkowie etc. Zstępni—dzieci, wnuki, prawnuki, etc.

I.

Zakres osób objętych art. 42 ustala się na podstawie kodeksów cywilnych obowiązujących na poszczególnych terytorjach kraju.

Przyznają one prawo alimentacji (t. j. utrzymania) dziadkom, rodzicom i dalszym wstępnym: od dzieci i wnuków, małżonkowi od współmałżonka, dzieciom i wnukom: od rodziców i dziadków, względnie dalszych wstępnych.

II.

Warunkiem, aby odprawa należała się, jest fakt, że osoby zgłaszające się po nią, pozostawały na utrzymaniu zmarłego.

III.

W razie, jeśli jest kilka osób uprawnionych do podjęcia odprawy np. rodzice i dzieci lub rodzice i współmałżonek, podział sumy otrzymanej winien nastąpić na ogólnych kodeksowych zasadach spadkobrania. — Co do tego brak jest wprawdzie przepisów w omawianym dekrecie, jednakże wynika to z ogólnych zasad.

IV.

Jakie mogą zatem być ewentualności. Mogą pozostać po zmarłym pracowniku:

1) współmałżonek
2) współmałżonek i zstępny (lub zstępni)
3) współmałżonek i wstępny (lub wstępni)
4) zstępny
5) zstępni
6) wstępny lub wstępni

Chodzi teraz o ustalenie, kiedy należy się cała odprawa, kiedy połowa.

V.

Przedewszystkiem rozpatrzymy wypadki niesporne. Połowa odprawy należy się niewątpliwie w razie, o ile po zmarłym pracowniku pozostali:

1) współmałżonek
2) współmałżonek i wstępni
3) wstępny lub wstępni
4) jeden zstępny.

Cała odprawa należy się zaś, o ile pozostali:

1) współmałżonek i zstępny (lub współmałżonek i zstępni).

VI.

Wątpliwości powstały przy interpretowaniu wypadku, kiedy pozostali sami tylko zstępni. Jeden z komentatorów wyraził pogląd, że zawarte w ust. 3 art. 42 słowo „lub zstępni" nie odnosi się bezpośrednio do słowa „pozostawił" lecz do słowa „małżonka", wysnuwając stąd wniosek, że tylko wtedy odprawa należy się w całości, o ile pozostała większa liczba sierot (zstępnych), gdy pozostał przytem jeszcze współmałżonek. O ile zaś pozostały sieroty zupełne, t. j. bez ojca i matki, należy się połowa tylko odprawy.

Uderzyła nas przedewszystkiem życiowa niesprawiedliwość tego ujęcia, zanim zdołaliśmy nawet jeszcze sprawdzić, czy znajduje ono uzasadnienie w tekście samego rozporządzenia i ona to skłoniła nas do poczynienia odpowiednich studjów. Badania wyżej opisane doprowadziły nas do całkowicie odmiennych wniosków, a mianowicie do przekonania powziętego na podstawie analizy art. 42 ust. 3 omawianego dekretu, **że całkowita odprawa należy się również wówczas, kiedy pozostali sami tylko zstępni.**

Chcemy podzielić się z naszymi czytelnikami metodą, jaką stosowaliśmy przy prowadzeniu tych badań.

a) Interpretacja gramatyczna.

Słowa „małżonka i zstępnego" oraz „lub zstępnych", wyrażają zdaniem naszem pojęcia alternatywne (t. j. zamienne) i każde z nich samodzielnie odnosi się do słowa „pozostawił", co wynika z konstrukcji całego ustępu.

b) Interpretacja logiczna.

Ustawodawca, używając pojęcia „małżonka lub zstępnego" oraz „lub zstępnych", musiał mieć na względzie okoliczność, że pojęcie „małżonka i zstępnego" zawiera w sobie pojęcie „małżonka i zstępnych", gdyż konstrukcja zdania jest tego rodzaju, że wynika zeń, iż odprawa należy się w całości, gdy pozostał małżonek **i co najmniej** jeden zstępny.

Nie jest to wyrażone expressis verbis (t. j. dosłownie), jednakże nie może ulegać wątpliwości.

Jeżeli zatem odprawa należy się w całości, gdy pozostał małżonek i jeden zstępny, to tem bardziej należy się, gdy pozostał małżonek i zstępni.

Wobec tego ustawodawca nie byłby używał słów „pozostawił małżonka i zstępnego lub zstępnych" gdyż byłoby to niepotrzebną tautologją (t. j. powtarzaniem się).

Dodając zatem słowa „lub zstępnych" prawodawca miał na myśli niewątpliwie okoliczność wymagającą osobnego podkreślenia, t. zn. wymienienie tego rodzaju stanu faktycznego potrzebnego dla uzyskania całej odprawy, jaki w braku tych słów „lub zstępnych" nie dawałby prawa do żądania całej odprawy. To też słowa te muszą mieć i mają w dekrecie znaczenie, zdaniem naszem, zasadnicze i samodzielne, nadające w wypadku, kiedy zmarły pozostawił tylko zstępnych, w liczbie więcej, aniżeli jedną osobę, lecz nie pozostawił współmałżonka, prawo żądania odprawy w całości.

Na podstawie powyższych rozważań Federacja Z. Z. P. U. wystąpiła z obszernie umotywowanym memorjałem do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o wyjaśnienie tej kwestji.

W odpowiedzi na wyżej wspomniany memorjał Federacja Z. Z. P. U. otrzymała reskrypt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej za № 2238/P. I, z dnia 9. IX. 1929 r., w którym Ministerstwo stwierdza, że odprawa należy się w całości również wtedy, gdy zmarły pracownik nie pozostawił wprawdzie małżonka, lecz pozostawił więcej niż jednego zstępnego.

Urlopy.

Wliczenie urlopu w okres trzymiesięcznego wypowiedzenia.

Stale zachodzą spory na tle udzielania przez pracodawcę pracownikom urlopów w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia.

W związku z tem Federacja Z. Z. P. U. wystąpiła do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o wyjaśnienie stanowiska Ministerstwa co do tego postępowania pracodawców, które uznaliśmy za pozbawione podstaw prawnych.

W odpowiedzi swej (reskrypt Nr 1260 P. I. z dnia 13 maja 1929 r.) Ministerstwo stwierdza, że jedynie w wypadku, jeżeli 1) w poprzednio ułożonej i przyjętej liście kolejności osób uprawnionych do korzystania z urlopu pracownikowi został wyznaczony urlop w okresie czasu objętym później przez okres wypowiedzenia i 2) jeżeli pracownik zgodzi się sam na urlop w okresie wypowiedzenia, pracownik nie może żądać przesunięcia urlopu poza okres wypowiedzenia pracy.

W przeciwnym zaś wypadku **pracownik nie może być zmuszony do przyjęcia urlopu w okresie wypowiedzenia pracy.**

Zgodnie z § 22 rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dn. 11. VI. 1923 r. (rozp. wykonawcze o urlopach), przysługuje mu w razie rozwiązania umowy przez pracodawcę prawo do zapłaty za czas urlopu. Wynika to zarówno z brzmienia art. 5 ustawy o urlopach, w myśl któ-

rego pracownik nie może być pozbawiony prawa do współuczestnictwa przy ustalaniu terminu urlopu, jak również z orzeczenia Sądu Najwyższego z dn. 17 grudnia 1926 r. (Nr. sprawy I. C. 1155/25) oraz z dn. 1. II. 1927 r. (Nr. sprawy I. C. 1277/25) przyznających pracownikom poza wynagrodzeniem z tytułu rozwiązania umowy o pracę — wynagrodzenia pieniężne za niewykorzystany urlop w wysokości zarobku za odnośny okres czasu

W świetle powyższego wyjaśnienia wszelkie wątpliwości na tle udzielania pracownikom urlopów winny raz na zawsze zniknąć.

Bez zgody pracownika lub w razie, o ile poprzednio sporządzona i przyjęta przez pracowników lista urlopowa nie ustala urlopu na czas, objęty później terminem wypowiedzenia — pracodawca nie ma prawa zmusić pracownika, aby przyjął urlop w okresie wypowiedzenia umowy o pracę

Z ŻYCIA ZWIĄZKU.

OSTROWIEC.

Ostrowiec, około którego skupia się wiele przedsiębiorstw przemysłowych, z dominującemi wśród nich Zakł. Ostrowieckimi — posiada liczne rzesze pracowników umysłowych.

Pracownicy ci, wskutek stałego rozwoju miejscowych przedsiębiorstw przemysłowych, zwiększają z roku na rok swe kadry, dotychczas jednak niezbyt interesowali się ruchem zawodowym.

Inicjatywa założenia tego rodzaju placówki była wprawdzie podjęta w r. 1923 lecz działalność założonego tu oddziału Pol. Zw. Zaw. Prac. Przem. i Handl. w Sosnowcu uległa wkrótce przerwie, wskutek niesprzyjających warunków.

W końcu roku 1927 powołano na nowo do życia tę organizację — rozwój jej postępował jednak z trudem z powodu zbyt małego uświadomienia i swoistego indeferentyzmu pracowników.

Obecny Zarząd Oddziału w osobach kol. kol. Kozłowskiego Gustawa — prezesa, Okołów-Podhorskiego Czesława, — Rytla Juljana — wice-prezesów, Fastyna Ignacego — sekretarza, Netzla Stefana — skarbnika oraz członków Koziarskiego Henryka, Strzałkowskiego Edwarda, Słotwińskiego Franciszka i Ziółkowskiego Władysława — nie zrażając się tym stanem rzeczy podjął wszelkie wysiłki, aby wzniosłe hasła związku, mające na celu nietylko dobrobyt pracowników lecz i potęgę Ojczyzny — przeniknęły do umysłu szerszych rzesz pracowników.

Zabiegi te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, liczba bowiem członków w roku bieżącym podniosła się z kilkudziesięciu do przeszło 300.

W związku z intensywniejszym rozwojem tej placówki społecznej — odbyło się dnia 8 września 1929 r. uroczyste poświęcenie sztandaru, na które przybyli liczni delegaci oddziałów w Sosnowcu, Zawierciu, Grodźcu, Dąbrowie i Olkuszu, a między innymi prezes Głównego Zarządu Związku kol. Włodzimierz Grunwald oraz Generalny Sekretarz Związku kol. Wiktor Kosciński.

W uroczystości tej wzięli nadto udział przedstawiciele: starostwa, zakładów przemysłowych, wojskowości, kolei, władz komunalnych oraz różnych instytucyj społecznych i zawodowych.

Wygłoszono liczne przemówienia, nacechowane serdecznością, życzliwe stanowisko zajęli przedstawicieli różnych zakładów przemysłowych. Świetne przemówienia wygłosili: kolega prezes Grunwald i mecenas Kościński, którzy przedstawili dobitnie szarzyznę życia pracowniczego oraz wzywali do podniesienia poziomu intelektualnego stanowiącego warunek zasadniczy zapewnienia sobie poczesnego stanowiska w życiu społecznem. Wszystko to przyczyniło się do obudzenia pozostających w dotychczasowej bezczynności pracowników.

Niezwykłe ożywienie oraz serdeczny ogólny nastrój, jaki dominował podczas wspólnej biesiady, która przeciągnęła się do późnej nocy, pozwala żywić nadzieję, że dalszy i szybki rozwój oddziału Związku w Ostrowcu jest w zupełności zapewniony.

Niechaj zatem wbite w sztandar gwoździe stanowią symboliczny zadatek poczucia koleżeńskiej solidarności i wytrwałości — niechaj przyczynią się do ulżenia smutnej niekiedy doli pracownika umysłowego — niechaj staną się tą siłą, której żadne przeciwieństwa zmóc nie zdołają.

El-Ka.

DZIAŁ INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZY.

Kursy Wieczorowe w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Dzięki inicjatywie i działalności Towarzystwa Popierania Szkolnictwa Zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem w bieżącym roku szkolnym na terenie Sosnowca powstaje cały szereg rozmaitych Kursów Wieczorowych, których potrzebę dawno odczuwaliśmy.

Kursy te mają dać słuchaczowi sumę wiedzy, niezbędnej w jego zawodzie, mają go do tego zawodu przygotować, względnie dotychczasowe jego wiadomości pogłębić i poszerzyć.

W grupie handlowej spotykamy się z trojakiego rodzaju kursami:

Kurs handlowo-rzemieślniczy przeznaczony jest dla pracujących w rzemiośle, w celu przygotowania ich do prowadzenia warsztatu rzemieślniczego pod względem handlowym. Zakup surowca, księgowanie, sprzedaż, wiadomości z zakresu korespondencji, prawa handlowego i stanu gospodarczego Polski. — Oto treść programu. Kurs ten stanowi sam dla siebie odrębną całość i niewątpliwie zasługuje na żywe zainteresowanie ze strony cechów.

Zgoła inny charakter ma **Roczny Wieczorowy Kurs Handlowy.** Jest to kurs przeznaczony dla młodzieży, która po ukończeniu szkoły powszechnej, względnie kilku klas szkoły średniej nie ma warunków dla dalszego kontynuowania nauki i bądź to poszukuje jakiejkolwiek pracy, bądź też już pracuje. Kurs ten daje słuchaczowi ogólne przygotowanie do zajęcia pomocniczego stanowiska w biurze, banku czy sklepie, lecz równocześnie daje podstawę do zapisania się na jeden z dwóch następnych kursów specjalnych, jakimi są kurs buchalteryjno-administracyjny oraz specjalny kurs kupiecki.

Kurs buchalteryjno - administracyjny jest drugim rokiem dla tych, którzy ukończyli Roczny Kurs Handlowy, nadto służyć on będzie pracownikom biurowym i bankowym. Ma on na celu przygotowanie zdolnego i orjentującego się pracownika dla biur przemysłowych i handlowych, dla banków i spółdzielni, a szereg specjalnych przedmiotów jak księgowość przemysłowa, bankowa, spółdzielcza, analiza bilansów, kalkulacja przemysłowa i bankowa, organizacja pracy biurowej, administracja przedsiębiorstw, statystyka i wiele innych świadczą o wysokim poziomie programu nauki.

Roczny Wyższy Kurs Kupiecki, grupujący również tych, którzy ukończyli Roczny Kurs Handlowy, a nadto pracujących w zawodzie kupieckim, przez wprowadzenie obok zasadniczych — specjalnych przedmiotów, sztuki sprzedawania, reklamy i techniki okna wystawowego, organizacji kredytu w Polsce, rynki zbytu. — Przygotowywać będzie kadry ludzi, zdolnych do prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego według najnowszych wymagań.

Zupełnie nową w sposobie rozwiązania zagadnienia jest na terenie Zagłębia inicjatywa Towarzystwa w dziedzinie kształcenia języków obcych dla użytku prywatnego i zawodowego.

Kursy języków obcych, a więc francuskiego, niemieckiego i angielskiego nie są pomyślane jako komplety językowe dla konwersacji, lecz będą prawdziwą szkołą zawodową. Obok nauki języka, a więc pisowni, gramatyki, składni w programie tych kursów spotykamy specjalne godziny, przeznaczone na czytanie gazet, korespondencję, naukę o stosunkach i życiu współczesnem danego państwa (Francji, Niemiec, Anglji) wreszcie literaturę i sztukę. Nadto Towarzystwo uzyskało pomoc w obsadzeniu tych godzin odpowiednimi wykładowcami ze strony konsulatów w Katowicach. Nie ulega wątpliwości, że tak pomyślane kursy języków obcych będą się cieszyły zasłużoną frekwencją wszystkich sfer pracującej inteligencji. Po ukończeniu każdego kursu i zdaniu przepisanych egzaminów słuchacze otrzymywać będą świadectwa podpisane przez Komisję Egzaminacyjną, w skład której obok wykładających wchodzić będą delegaci: Towarzystwa Popierania Szkolnictwa Zawodowego, Izby Handlowo-Przemysłowej, Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych oraz Towarzystwa Kupców Polskich w Sosnowcu. Na świadectwach z ukończenia kursów językowych nie jest wykluczony podpis delegata właściwego konsulatu.

Wykłady na wszystkich wyżej wymienionych kursach rozpoczynać się będą o godzinie 19-ej 20 i trwać będą do godziny 21-ej 45, dla kursów handlowych przez 5 dni w tygodniu z wyjątkiem sobót, dla kursów językowych trzy razy tygodniowo. Kursy będą się mieściły w lokalu szkoły powszechnej przy ul. 3-go Maja (domy Dietlowskie), przy przystanku tramwajowym.

Opłata za każdy kurs wynosi 210 zł. płatne ratami. Zapisy przyjmowane są w kancelarji Towarzystwa w lokalu Miejskiej Szkoły Dokształcającej ul. Wawel 13, oraz w kancelarji Gimnazjum Żeńskiego H. Rzadkiewiczowej, ul. Dęblińska 1 w godz. 18-ej 20-ej.

Do

Zarządu Polskiego Związku Zawodowego

Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu

Oddział w Ostrowcu n/Kamienną.

Uprzejmie dziękuję, za tak troskliwe staranie się Związku w otrzymaniu jednorazowej odprawy i emerytury za męża ś.p. Władysława Piotrkowskiego, który zginął śmiercią tragiczną. Związek zajmując się moją sprawą, przyczynił się do tego, że moje dzieci-sieroty i ja-wdowa będziemy mieli środki do życia. Dlatego więc składam serdeczne podziękowanie w imieniu swojem i swoich dzieci-sierot.

Pozostaję z głębokim szacunkiem

Władysława Piotrkowska

(wdowa po Władysławie).

Dn. 24/VII-29.

Z okazji ślubu

p. inż. Józefa Znańskiego

z panną Ireną Karpowiczówną,

jaki odbył się w dniu 3 września 1929 r.

w kościele Ś-go Krzyża w Warszawie,

składają tą drogą najserdeczniejsze życzenia

na nowej drodze życia

Członkowie Oddziału „Silesia"

w Czechowicach.

Szanownemu Koledze

inżynierowi JÓZEFOWI PRÓCHNICKIEMU z racji opuszczenia Sosnowca życzymy pomyślności i powodzenia na nowej posadzie.

ś. p.

Władysław Grabiański

członek-założyciel
P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu,
b. wiceprezes Zarządu Głównego i chorąży Związku, zmarł 11 października 1929 r, przeżywszy lat 55

Cześć Jego pamięci!

Wspomnienie pośmiertne o ś. p. Władysławie Grabiańskim zamieścimy w następnym numerze Związkowca.

ś. p.

Stefan Jakubowicz

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału Sosnowiec, Gr. Centrala, zmarł dnia 14 października 1929 r., przeżywszy lat 50.

Cześć Jego pamięci!

ś. p.

Jan Żurek

Długoletni członek Zarządu P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Dąbrowie Górniczej, zmarł dnia 13 sierpnia 1929 roku.

W zmarłym Oddział Dąbrowa Górnicza traci czynnego od wielu lat członka Zarządu, który niezmordowaną pracą o lepsze jutro pracownika świecił przykładem, i ze zrozumieniem rzeczy szerzył wśród kolegów ideę związkową i mocno wierzył w zwycięstwo pracownika umysłowego.

Cześć Jego pamięci!

ś. p.

Władysław Turkowski

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Sosnowcu Grupy „Czeladź" zmarł dnia 26 czerwca 1929 r., przeżywszy lat 54.

Cześć Jego pamięci!

ś. p.

Stanisława Kondkowa

członkini P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Olkuszu zmarła dnia 15 czerwca 1929 r., przeżywszy lat 34.

Cześć Jej pamięci!

ś. p.

Daniel Ludwik Krutoff

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału „Saturn" zmarł dnia 15 sierpnia 1929 roku, przeżywszy lat 53.

Cześć Jego pamięci!

ś. p.

Roman Radecki

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Sosnowcu, Grupy „Milowice" zmarł dn. 20 lipca 1929 r., przeżywszy lat 24.

Cześć Jego pamięci!

ś. p.

Jerzy Sciskała

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Jaworznie zmarł dnia 31 sierpnia 1929 roku, przeżywszy lat 46.

Cześć Jego pamięci!

ś. p.

Muzyczyn Alojzy

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Jaworznie zmarł dnia 5 lipca 1929 roku, przeżywszy lat 39.

Cześć Jego pamięci!

Redaktor: Wiktor Kościński. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H.

Zakł. Graf. Nasz Sklep—Urania, Sp. Akc. w Sosnowcu.